

Bo najłatwiej jest winić imigrantów

18 października 2013

Skala tzw. turystyki zasiłkowej jest wyolbrzymiana przez media i polityków, a zdecydowana większość migrantów przeprowadza się do innego kraju członkowskiego UE z powodu pracy – wynika z raportu przygotowanego na zlecenie Komisji Europejskiej.

Opracowanie, sporządzone przez firmę konsultingową ICF–GHK, jest odpowiedzią na wezwania Austrii, Holandii, Niemiec i Wielkiej Brytanii do walki ze zjawiskiem przenoszenia się do krajów oferujących wyższy poziom świadczeń socjalnych bez podejmowania w nich pracy – informuje „Dziennik Gazeta Prawna”. Niepracujący i nieszukający pracy imigranci z państw unijnych stanowią zaledwie 1 proc. populacji całej Wspólnoty. Co prawda w ciągu ostatnich 10 lat liczba nieaktywnych zawodowo wewnątrzunijnych imigrantów zwiększyła się zarówno w liczbach bezwzględnych, jak i procentowo (z 0,7 proc. w 2003 r. do 1 proc. w 2012 r.), ale i tak ten wzrost był mniejszy niż całkowity wzrost migracji między państwami członkowskimi. Obywatele mieszkający w innym państwie członkowskim niż ojczyste stanowią tylko 2,6 proc. całej ludności UE. W ciągu ostatnich 10 lat, czyli w okresie obejmującym rozszerzenie Wspólnoty na wschód i kryzys gospodarczy, odsetek imigrantów z UE nieaktywnych zawodowo spadł z 47 do 33 proc.

Co więcej, w owej niepracującej grupie aż 71 proc. stanowią emeryci, studenci i osoby szukające pracy. Prawie 2/3 imigrantów nieaktywnych zawodowo w przeszłości pracowało w swoim obecnym kraju zamieszkania, przy czym prawie 1/3 pracowała w ciągu ostatniego roku. Raport nie podaje, jak dużą grupę wśród imigrantów stanowią osoby szukające pracy, które w sporej części są uprawnione do otrzymywania zasiłków.

Według autorów raportu nie ma dowodów na istnienie turystyki

zasiłkowej, występuje jedynie wyraźnie widoczne zjawisko przenoszenia się za pracą: ze wschodu na zachód, a ostatnio coraz częściej także z południa na północ. „Spada liczba migrantów z pozostałych krajów UE przenoszących się do pogrążonych w kryzysie Hiszpanii czy Irlandii, wzrasta zaś napływ do Niemiec, Austrii czy Danii. W efekcie według raportu odsetek imigrantów z UE nieaktywnych zawodowo jest niższy niż w przypadku obywateli danego kraju” – pisze dziennik.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)